

## WIADOMOŚĆ DLA KOŚCIOŁÓW

Świadectwo kolumbijskiej siostry

Chcielibyśmy podzielić się z Wami przeżyciem 83-letniej siostry z Kolumbii, Bożej służebnicy, wychowanej w Kościele i w Bożym Słowie, którego ostatnio doświadczyła. W czasie, gdy modliła się o Kościół i o nieuchronny powrót Chrystusa, siostra ta przeżyła nadnaturalne, niezapomniane doświadczenie.

Gdy trwała w modlitwie siedząc w swoim łóżku, została nieoczekiwanie zabrana do Nieba, choć jej ciało, jakby unieruchomione, pozostało w łóżku. Będąc w Niebie spojrzała w dół i zobaczyła tysiące i tysiące demonów na ziemi, na które aż boleśnie było patrzeć, bo to było okropne.

Kiedy została wzniesiona wyżej, zobaczyła szeroko otwarte drzwi, przez które weszła, i ujrzała niezliczoną armię Aniołów po swojej prawej i lewej stronie, zaś pośrodku nich zobaczyła promieniejącą istotę, dosiadającą białego konia. Miał na głowie koronę, a na Jego udach było napisane: „Król królów, Pan panów”. Jego oblicze było tak jaśniejące, że nie można Go było dostrzec, lecz z napisów i korony zrozumiała, że to był prawdziwie Król królów i Pan panów – JEZUS CHRYSZTUS.

Ponad Nim ujrzała Aniołów w jeszcze większej liczbie, biegających i krzątających się wokół stołów w jakimś ogromnym miejscu. Jednak siostra ta nie zrozumiała, co się działo wokół niej, i została zabrana do Jezusa, który powiedział jej: „Ci Aniołowie biegają, ponieważ śpieszą się, by przygotować ucztę weselną. Wszystko jest gotowe. Rozkaz od Mojego Ojca już jest wydany. Wszystko jest ustalone od teraz.”

Na pytanie kobiety: „Ale jakie jest znaczenie demonów, które na początku zobaczyłam na ziemi?” Jezus odpowiedział jej: „W Moim Słowie jest napisane, że w ostatnich czasach demony rozprzestrzeniły się po ziemi jak nigdy przedtem. I teraz już są wypuszczone na ziemię. To dlatego świat jest w takim chaosie. Te demony chcą zniszczyć moich ludzi, oderwać od mojej obecności, zmieszać ich, żeby rozproszyć i odwrócić ich uwagę tak, żeby nie byli gotowi na Moje przyjście.”

„Ale Panie, co się stanie z Twoimi ludźmi? Te demony są okropne!” - wykrzyknęła kobieta.

Wtedy Pan wziął ją wyżej i rzekł jej: „Popatrz!” I zobaczyła wielką armię Aniołów, których nikt nie mógł zliczyć. I powiedział: „Popatrz na Moją armię! Jest wszechmogąca! Ale jest tutaj, żeby uwolnić tylko Moich ludzi! Tylko tych, którzy przyjęli Mnie jako osobistego Zbawiciela i Pana ich życia, i zrobili to z całego serca.”

Wtedy siostra zapytała Go: „Ale Panie, ci ludzie tam w dole, nie wszyscy są Twoi?”

I Jezus zabrał ją do pokoju pełnego luster i po tym, jak dał jej białą szatę, wskazał jej, jak z daleka wyglądała ona na białą i nieskazitelną, lecz z bliska, była pełna bardzo małych i niedostrzegalnych plam. Wtedy zasmuciła się, ponieważ plamy oznaczają grzech, i zaczęła płakać, bo jej szata była brudna.

W tym momencie Jezus wszedł do pokoju i powiedział jej: „Widzisz moje dziecko? Mimo tego, że urodziłaś się w Kościele, wychowałaś w Ewangelii, że jesteś Moją służebnicą, że twoje kolana są zniszczone od modlitwy, pomimo tego wszystkiego są ciągle rzeczy, których w tobie nie lubię. Musisz się oczyścić.”

Wtedy powiedział: „Pokażę ci coś mocniejszego.” I wziął ją do lokalnego kościoła, do którego uczęszczała ona w Kolumbii. Było to w dzień nabożeństwa. Kościół był przepełniony i On powiedział jej: „Posłuchaj, moja córko, obserwuję każde nabożeństwo i jak możesz się sama przekonać, nie ma tu szaty doskonale białej, a najbrudniejsze należą do starszych i liderów. Patrz uważnie.”

Ona spojrzała i zobaczyła, że wszyscy mieli brudne ubrania, niektóre były podarte, inne pełne plam i czarne, ale zorientowała się, że te w najgorszym stanie należały do starszych i liderów. Była zszokowana tą wizją i zaczęła płakać, ponieważ w jej kościele nie było białych szat. Jednak nagle wszyscy wzniesli ręce, żeby uwielbiać i chwalić Pana, a ich ręce krwawiły.

Jezus powiedział jej: „Ta krew, którą widzisz na ich dłoniach, to krew grzechu, który został właśnie popełniony - świeży grzech, a nie krew Jezusa, która obmywa i oczyszcza z grzechu.” I to nie pozwala uwielbieniu dostać się do tronu Jego Łaski.

Jezus dotknął ludzkich głów i nagle ich myśli stały się słyszalne. Ich myśli były dalekie od zwróconych w stronę Pana, byli tam po prostu, wielbiąc Boga, ale ich myśli były w rzeczach życia codziennego, zalotach, wysyłaniu e-maili, itd. Jeden myślał o swoim domu, inny o swoim samochodzie, a jeszcze inny o swoich dzieciach aż do końca nabożeństwa.

I Jezus powiedział: „Widzisz, myśli ludzi w kościele nie są zwrócone w stronę Ojca, lecz raczej w stronę codziennych rzeczy, rzeczy tego świata. To dlatego uwielbienie tego kościoła nie dociera do mojego tronu. Nie są świadomi ani mojego Królestwa, ani mojego powrotu.”

I wziął ją za rękę, i zaprowadził do różnych kościołów na świecie, i powiedział jej: „Tego nigdy nie odwiedziłem, tamtego nigdy nie kazałem założyć, ten jest rządzony przez szatana.”

Zwiedzili wiele kościołów na świecie i zapytała Go: „Ale Panie, któż może być zbawiony?”  
I Jezus odpowiedział jej: „Wszyscy którzy obmyją się i wybielą swoje szaty w Mojej krwi.”

Zabrał ją, żeby zobaczyła panoramiczny obraz wszystkich kościołów, i nagle spojrzała na Niego i zobaczyła, że Jezus gorzko płacze. Była bardzo poruszona tym, że Pan płakał w ten sposób: „Ale Panie, płaczesz bardziej niż ja”.

A On powiedział: „Tak, moje dziecko, najgorszą rzeczą jest to, że oni myślą, że są zbawieni.”  
A ona powiedziała: „Panie, w jakim celu pokazałeś mi tę wizję?”  
Odpowiedział: „Posłuchaj!”

„Tik-tak, Tik-tak, Tik-tak..” - a hałas się wzmaczał.

„Słyszysz, moje dziecko?”

I powiedziała: „Tak Panie, to jest odgłos zegara!”

„Słuchaj jeszcze raz!”

„Tik-tak, Tik..” - i zegar się zatrzymał.

A On jej powiedział: „Słyszysz?”

Odpowiedziała: „Już nie ma hałasu!”

I Jezus powiedział jej:

„Idź i powiedz Kościołom, że czas się skończył!

Idź, powiedz Kościołom, że czas się skończył!”